
poniedziałek, 01.04.2024

Poniedziałek Wielkanocny - czyli słów kilka.....

Gdy strach paraliżuje uczniów przed opuszczeniem Wieczernika, kobiety odważnie przychodzą do grobu i są pierwszymi świadkami tego, że jest pusty. Zmartwychwstały ogłasza im orędzie paschalne: „Nie bójcie się”, i posyła je, by ogłosiły: „Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech idą do Galilei, tam Mnie zobaczą”. W czasach starożytnych zeznania kobiet były lekceważone. Rzymski filozof Celsus w drugiej połowie II wieku kpił: „Kto to widział? Jakaś szalona kobieta, jak mówicie, i może jeszcze ktoś z tej samej bandy oszustów”, a sto lat wcześniej żydowski historyk Józef Flawiusz radził: „Od kobiet nie wolno przyjmować żadnych zeznań ze względu na lekkomyślność ich płci”. Dlaczego zatem ewangeliści stawiają na świadectwo kobiet, narażając się na zarzut niewiarygodności?

Rola kobiet świadków w pierwszych gminach chrześcijańskich była oczywista. Takie jest przesłanie Ewangelii, w której kobiety nie tylko idą za Jezusem, ale też wykazują szczególną uważność na Jego nauczanie. Pierwszą postaną do pogan była Samarytanka. Nieprzypadkowa wydaje się nieobecność kobiet podczas gestu umywania nóg w Wieczerniku. Może nie potrzebowały tego znaku, gdyż w przeciwieństwie do apostołów, wykorzystując naturalny „geniusz kobiecy” (Jan Paweł II), jak jawnożresznica (Łk 7,36–50) i Maria z Betanii (J 12,1–11), pojęły służebny charakter misji Jezusa.

Pierwotny Kościół głosił światu, że w Chrystusie „nie ma już mężczyzny ani kobiety”. Co się stało w wiekach późniejszych, że w Kościele pojawiły się stare, nieewangeliczne uprzedzenia, którym początkowo ulegli także apostołowie: „Lecz słowa te wydały im się czczą gadaniną i nie dali im wiary” (Łk 24,1)? Czy nie nadszedł czas, aby zrozumieć, że „nowa świadomość kobiet pomaga również mężczyznom poddać rewizji swoje schematy myślowe, sposób rozumienia samych siebie i swojego miejsca w historii, organizacji życia społecznego, politycznego, religijnego i kościelnego (...) przyszłość nowej ewangelizacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych form działalności misyjnej, jest nie do pomyślenia bez udziału kobiet” (Vita consecrata, 57)?